

JANUSZ BOCZAR
WSP Rzeszów

CO ZAWIERAJ NOWO ODKRYTE R KOPISY LEIBNIZA

Pracownicy działu archiwalnego Niedersächsische Bibliothek w Hannoverze dokonali na pocztku tego roku odkrycia, które uznano powszechnie za sensacyj naukow . Nowo odkryte r kopisy Leibniza pochodz z lat 1679-1683, a wi c z tak zwanego okresu hannowerskiego. Składaj si z trzech cz ci: *Erkenntnistheorie*, czyli elementy teorii poznania, *Bemerkungen über Unendliche* - uwagi na temat niesko czono ci, oraz z cz ci opatrzonej tytułem *Methaphisik und Mystik*¹. Jakkolwiek odkrycie to uznano za wa ne wydarzenie naukowe, to jednak wyłoniło ono w ród badaczy, głównie leibniczyków, wiele powa nych rozbie no ci i kontrowersji. Okazało si bowiem, e r kopisy nie s kompletne, jakkolwiek zachowane w dobrym stanie. Brakuje rodkowych paragrafów z cz ci pierwszej oraz ostatnich cz ci trzeciej.

Grupa archiwistów hannowerskich z Hansem Weberem na czele nie ma absolutnej pewno ci, czy r kopisy pochodz od samego Leibniza. Cz dopisków napisana jest innym kolorem oraz innym charakterem pisma. W tpliwo ci te istniej , mimo i grafolodzy potwierdzili to samo pisma w r - kopisach odkrytych i zachowanych². Jak dotychczas, uczeni ci nie s w stanie sensownie wyja ni , w jakim celu Leibniz miałyby napisa te trzy cz ci i czemu miałyby one słu y . Archiwi ci hannowerscy stwierdzili ponad wszelk w tpliwo , e odnalezione r kopisy nigdzie nie zostały przez Leibniza wykorzystane, ani te nigdzie nie były publikowane³. Hans Weber sugeruje, jakoby Leibniz nosił si z zamiarem napisania wi kszego traktatu filozoficznego, lecz nawał pracy na dworze ksi cia hannowerskiego uniemo liwił mu spełnienie tego planu.

Inny badacz zajmuj cy si epok Leibniza, Jörgens Höss, utrzymuje, e sugestia Webera jest mało prawdopodobna, bowiem po 1683 roku Leibniz pisał wi cej ni kiedykolwiek wcz niej⁴. Z kolei Herbert Necker wysuwa tez , e odkryte r kopisy miały rzekomo posłu y jako materiał polemiczny w obfitej wówczas korespondencji, jak prowadził Leibniz⁵. Sporom i domy-

¹ Archiv für Philosophie, Hft, Nr 2, s. 7. Hannover 1997, s. 7.

² Wykazały to ekspertyzy przeprowadzone na r kopisach Leibniza.

³ H. Weber: *Nachlass den Leibniz Publikationen*. Hannover 1997, s. 13.

⁴ J. Höss: *Leibniz Philosophie* Nb Hf 5 1997, s. 9.

⁵ H. Necker: *Leibniz Briefwechsel*. Hannover 1997 Dün, Verlas.

słom nie ma ko ca. W zwi zku z tym faktem powołano specjaln grup robocz archiwistów z biblioteki hannowerskiej, która podejmie wnikliwe studia nad odkrytymi r kopisami. Jednak ju teraz zdołano zrekonstruowa niektóre w tki my lowe zawarte w tych e.

W kwestii teorii poznania Leibniz pisze, i „bł dem jest toczy spory co do warto ci poznawczej poznania apriorycznego czy te empirycznego. Obydwa typy poznania s tej samej warto ci”⁶. Leibniz obja nia, e poznanie rzeczywiście ci musi si odbywa na drodze wielu rozpozna natury apriorycznej i do wiadczałnej. Ka de poznanie musi mie wielorakie o wiedzenie - pisze Leibniz, lecz w r kopisie nie wyja nia, na czym ma ono polega .

Najmniej kontrowersji i zw tpe budzi cz druga. Chodzi w niej bowiem o rozwikłanie tak zwanego *ekstremum* badawczego, czyli niesko czono ci. Zdaniem Leibniza, niesko czono jest kategori metafizyczn . Odgrywa ona kluczow rol w rozumieniu zjawisk zawartych mi dzy niesko czono ciami. Wyja nia, e je eli chcemy rozumie zjawiska w skali makro, to nieodzowne jest podj zachowanie si , to znaczy - przebieg zjawisk najpierw w niesko czono ci⁷.

Niezwykle trudne zagadnienie zwi zane z trzeci cz ci r kopisu *Methaphysik und Mystik*. Leibniz pisze, i mistyka jest poznaniem opartym na intuicji, lecz nie jest intuicjonizmem. Mistyka ogarnia poznanie transcendentalne, a wi c dane nie bezpo rednio. Dotyczy spraw pozazmysłowych, poza danymi bezpo rednio. Bada wi c akty psychiczne dane nam w doznaniach u wiadamyh⁸.

Podano powy ej najwa niejsze ustalenia hannowerskiej grupy archiwistów. S to ustalenia wst pne. Na kompletne - przyjdzie zapewne jeszcze troch poczeka .

Odkrycie dokonane w Bibliotece Hannowerskiej ma swoj niew tpliw wymow . Mo e rzuci nieco wiatła na twórczo Leibniza, która w wielu wypadkach nasuwa liczne w tpliwo ci, zwłaszcza gdy chodzi o autentyczność niektórych pism i r kopisów. Nie jest wykluczone, e najbli sze ustalenia archiwistów hannowerskich rozja ni niejedno takie zagadnienie.

⁶ Tam e, s. 183.

⁷ Tam e, s. 205.

⁸ Tam e, s. 217.